

Oreǳie na XI Światowy Dzień Młodzieży 1996

„Panie do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68)

Droga Młodzieży!

1. "Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby wam użyczyć nieco daru duchowego dla waszego umocnienia, to jest abyśmy się u was nawzajem pokrzepili wspólną wiarą - waszą i moją" (Rz 1, 11-12).

Słowa Apostoła Pawła skierowane do chrześcijan Rzymu wyrażają w swej treści uczucia, którymi pragnę podzielić się z Wami na rozpoczęcie drogi przygotowania do XI Światowego Dnia Młodzieży.

Przynaglony pragnieniem spotkania się z Wami, udaję się w duchowej pielgrzymce do Was, do każdego zakątka ziemi, tam, gdzie zmierzacie się z wielkimi, a także codziennymi problemami życia: w Waszych rodzinach, w miejscach nauki i pracy oraz we wspólnotach, w których zbieracie się na słuchanie Słowa Pana i w modlitwie otwieracie przed Nim swoje serca.

Moje spojrzenie zwracam szczególnie na młodych, którzy w pierwszym rzędzie uczestniczą w wielorakich dramatach dręczących jeszcze dzisiaj ludzkość: na tych, którzy cierpią z powodu wojny, przemocy, głodu i nędzy, i tak dopełniają cierpienie Chrystusa, który w swoim cierpieniu staje się bliski człowiekowi udręczonemu przez ciężar bólu i niesprawiedliwość.

Światowy Dzień Młodzieży, jak to już jest w zwyczaju, będzie obchodzony w 1996 roku we wspólnotach diecezjalnych, w oczekiwaniu na następne światowe spotkanie młodych, które w 1997 roku będzie miało miejsce w Paryżu.

2. Rozpoczęliśmy już drogę prowadzącą nas do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Listem Apostolskim Tertio millennio adveniente zaprosiłem cały Kościół, aby się przygotował do tego wydarzenia poprzez nawrócenie serca i życia.

Zwracam się z prośbą także do Was, abyście już od tej chwili podjęli przygotowanie w tym samym duchu i z takim samym nastawieniem. Powierzam Wam plan działania, który w oparciu o słowa Ewangelii i zgodnie z tematyką zaproponowaną całemu Kościołowi na każdy rok, stanowić będzie myśl przewodnią najbliższych Światowych Dni Młodzieży:

Rok 1997: "Nauczycielu - gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie " (J 1,38-39)

Rok 1998: "Duch Święty, On was wszystkiego nauczy " (J 14,26)

Rok 1999: "Ojciec was miłuje " (J 16,27)

Rok 2000: "A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas " (J 1,14).

3. W sposób szczególny zwracam się do Was, Młodzi, z apelem, abyście spoglądali na to epokowe wydarzenie Roku 2000 mając w świadomości to, że "przyszłość świata i Kościoła należy do młodych, do tych, którzy urodzili się w tym stuleciu i osiągną dojrzałość w przyszłym wieku nowego tysiąclecia ... Jeśli (młodzi) zdołają iść drogą przez Chrystusa wskazaną, dana im będzie radość umocnienia Jego obecności w przyszłym stuleciu" (Tertio millennio adveniente, 58).

Na drodze prowadzącej do Wielkiego Jubileuszu, niech Wam towarzyszy Konstytucja soborowa Gaudium et spes, którą pragnę ponownie przekazać Wam wszystkim. Uczyniłem to już we

wrzeźniu bieżącego roku w Loreto, powierzając ją Waszym rówieśnikom z kontynentu europejskiego: jest to "dokument cenny i zawsze aktualny. Raz jeszcze przeczytajcie go z uwagą. Znajdziecie w nim światło, które pomoże Wam odczytać Wasze powołanie jako mężczyzn i kobiet, wezwanych, by w naszej wspaniałej i zarazem dramatycznej epoce być twórcami braterstwa i budowniczymi pokoju" (Modlitwa "Anioł Pański" z 10 września 1995 roku).

4. "Panie, do kogóż pójdziemy?" Celem i drogą naszego życia jest On, Chrystus, który oczekuje - każdego z osobna i wszystkich razem - aby poprowadzić poza granice czasu w wieczne objęcia miłującego nas Boga.

I jeśli wieczność jest horyzontem ludzi dążących do Prawdy i spragnionych szczęścia, to historia jest polem naszego codziennego działania. Wiara uczy nas, że przeznaczenie człowieka zapisane jest w sercu i zamyśle Boga, który kieruje losami historii. Wiara, poza tym, uczy nas, że Ojciec powierza dziełu naszych rąk zadanie rozpoczęcia już tutaj budowania tego "Królestwa Niebios", które Syn przyszedł głosić i które znajdzie swoją pełną realizację na końcu czasów.

Jest zatem naszym obowiązkiem, aby żyć w nurcie historii, jednoczyć się z ludźmi naszych czasów, uczestnicząc w ich niepokojach i nadziejach, gdyż chrześcijanin jest i powinien być w pełni człowiekiem swojego czasu. Stąd też chrześcijanin nie może uciekać w inny wymiar, ignorując dramaty swojej epoki i zamykając oczy oraz serce na niepokoje nurtujące naszą egzystencję. Przeciwnie, jest on tym, który nie będąc "z" tego świata, "w" ten świat jest zanurzony każdego dnia, i gotowy jest pójść tam, gdzie brat oczekuje pomocy, gdzie trzeba otrzeć łzy, gdzie należy odpowiedzieć na prośbę pomocy. Z tego właśnie będziemy sądzeni!

5. Pamiętając o wskazaniach Nauczyciela: "Byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie" (Mt 25,35-36), powinniśmy wprowadzać w życie "przykazanie nowe" (J 13, 34).

W ten sposób przeciwstawimy się temu, co dzisiaj wydaje się być "klęską cywilizacji", aby potwierdzić z mocą "cywilizację miłości", która - jako jedyna - może otworzyć ludziom naszych czasów horyzonty prawdziwego pokoju i trwałej sprawiedliwości w duchu praworządności i solidarności.

Miłość jest mistrzowską drogą, która powinna prowadzić również do celu Wielkiego Jubileuszu. Aby dojść do tego spotkania, trzeba umieć postawić siebie w stan wewnętrznej dyskusji, podejmując dokładny rachunek sumienia. Jest to niezbędny warunek do radykalnego nawrócenia, będącego w stanie przemienić życie i nadać mu prawdziwy sens, który uczyni chrześcijan istotami zdolnymi do miłości Boga całym sercem, całą duszą i całą mocą, a bliźniego jak siebie samego por. Łk 10,27).

Konfrontując Waszą codzienną egzystencję z Ewangelią jedynego Mistrza, który ma "słowa życia wiecznego", będziecie mogli stać się prawdziwymi budowniczymi sprawiedliwości w myśl przykazania, które czyni z miłości nową "granicę" chrześcijańskiego świadectwa. Jest to prawo przekształcania świata (por. Gaudium et spes, 38).

6. Trzeba przede wszystkim, abyście Wy, Młodzi, dawali wyraźne i zdecydowane świadectwo o miłości do życia, które jest darem Bożym; miłości, która powinna rozciągać się na całe życie każdej istoty ludzkiej; miłości, która ma walczyć z każdym roszczeniem dążącym do tego, aby człowiek

stawał się sędzią życia brata: tego nie narodzonego i tego u schyłku życia, tego niepełnosprawnego i tego słabego.

Was, Młodych, którzy w sposób naturalny i instynktowny "wolę życia" czynicie horyzontem Waszych snów i tęczę Waszych nadziei, proszę, abyście się stali "prorokami życia". Bądźcie nimi przez słowa i gesty, przeciwstawiając się cywilizacji egoizmu, która często uważa osobę ludzką za narzędzie, a nie za cel swojego rozwoju, i poświęca jej godność oraz uczucia na rzecz czystego zysku; czyńcie to pomagając w sposób konkretny tym, którzy Was potrzebują i którzy - być może bez Waszej pomocy - mogą być wystawieni na próbę utraty nadziei.

Życie jest talentem (por. Mt 25,14-30) powierzonym nam, aby go przekształcać, pomnażać i czynić darem dla innych. Żaden człowiek nie jest "górami lodową" [iceberg] dryfującą po oceanie historii; każdy z nas jest członkiem wielkiej rodziny, wewnątrz której ma określone miejsce i zadanie do spełnienia. Egoizm czyni człowieka głuchym i niemym, miłość natomiast rozszerza horyzont widzenia i otwiera serce, uzdalnia człowieka do tworzenia niepowtarzalnego i niezastąpionego dzieła, które - wraz z tysiącem gestów wielu braci, często dalekich i nieznanymi - przyczynia się do budowania mozaiki miłości zdolnej zmieniać etapy historii.

7. "Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego".

Kiedy wielu uczniów opuściło Jezusa na skutek trudnej Jego mowy, zapytał On tych, którzy pozostali: "Czyż i wy chcecie odejść?" Odpowiedział Mu Szymon Piotr: "Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego" (J 6,67-68). Tak więc dokonali wyboru, pozostając przy Jezusie. Pozostali, gdyż Mistrz miał "słowa życia wiecznego", słowa, które oprócz obietnicy wieczności nadawały pełny sens ich życiu.

Są chwile i okoliczności, w których trzeba dokonywać zdecydowanych wyborów wiążących na całe życie. Żyjemy - wiecie o tym dobrze - w trudnych chwilach. Często z trudem udaje się rozróżnić dobro od zła, prawdziwych mistrzów od fałszywych. Jezus ostrzegł nas: "Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: "Ja jestem" oraz: "Nadszedł czas". Nie chodźcie za nimi!" (Łk 21,8). Módlcie się i słuchajcie Jego słów; otwórzcie się na głos prawdziwych pasterzy; nigdy nie ulegajcie łatwym i złudnym pochlebstwom świata, które potem, dość często, stają się źródłem tragicznych rozczarowań.

Wiadomo, że jakość dokonywanych wyborów sprawdza się w trudnych momentach i w chwilach próby. To właśnie w tym niełatwym okresie każdy z Was będzie wezwany do odważnego podjęcia decyzji. Droga do szczęścia i światła nie prowadzi na skróty. Potwierdzeniem tego są udreki wielu, którzy w ciągu historii ludzkości podjęli mozolne poszukiwanie sensu egzystencji, odpowiedzi na podstawowe zagadnienia, które są zapisane w sercu każdej istoty ludzkiej.

Wiecie o tym dobrze, że te pytania nie są niczym innym jak tylko wyrazem tęsknoty za nieskończonością zasiewaną przez samego Boga we wnętrzu każdego z nas. A zatem z poczuciem obowiązku i poświęcenia powinniście kroczyć na drogach nawrócenia, działania, poszukiwania, pracy, ochotnej służby, dialogu, szacunku dla innych, nie poddając się w obliczu niepowodzeń, ale mając świadomość, że Waszą mocą jest Pan, prowadzący Was z miłością i zawsze gotowy przyjąć Was jak syna marnotrawnego (por. Łk 15,11-24).

8. Drodzy Młodzi! Zaprosiłem Was, abyście byli "prorokami życia i miłości". Proszę Was, abyście byli także "prorokami radości": świat powinien nas rozpoznawać przez to, że będziemy w stanie przekazać ludziom naszych czasów znak wielkiej nadziei już spełnionej, nadziei Jezusa, który za nas umarł i zmartwychwstał.

Nie zapominajcie, że "przyszły los ludzkości leży w rękach tych, którzy potrafią podać następnym pokoleniom motywy życia i nadziei" (Gaudium et spes, 31).

Oczyszczeni przez pojednanie, owoc Bożej miłości i naszej szczerzej skruchy, działając na rzecz sprawiedliwości i żyjąc w dziękczynieniu Bogu, będziecie mogli być wiarygodnymi i skutecznymi prorokami radości w świecie, tak często ponurym i smutnym. Będziecie głosicielami "pełni czasów", której aktualność przywołuje Wielki Jubileusz Roku 2000.

Droga, którą wskazuje Wam Jezus nie należy do łatwych; przypomina ona raczej ścieżkę wspinającą się w górę. Ale nie traćcie ducha! Im bardziej ścieżka jest stroma, tym szybciej prowadzi ku coraz bardziej rozległym horyzontom. Niech Was prowadzi Maryja, Gwiazda Ewangelizacji! Tak jak Ona, poddani woli Bożej, przemierzajcie etapy historii jako dojrzały i odważni świadkowie Jezusa Chrystusa.

W zjednoczeniu z Maryją i Apostołami ponawiajcie w każdej chwili wyznanie wiary w ożywiającą obecność Jezusa Chrystusa: "Ty masz słowa życia wiecznego".

The image shows a handwritten signature in black ink, which reads "Joannes Paulus PP. II". The signature is written in a cursive, flowing style characteristic of the Pope's personal handwriting.

Watykan, dnia 26 listopada 1995 roku, w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata